

Warszawa, dn. 30 grudnia 2021 r.

dr hab. Marcin Dziurda

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Katedra Postępowania Cywilnego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Ged
pt. „Ukończenie sądowego postępowania egzekucyjnego”**

I. Na recenzenta niniejszej rozprawy doktorskiej zostałem powołany uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Zgodnie z mającym zastosowanie art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 471 ze zm.), rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w określonej dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Jej przedmiotem powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wszystkie te kryteria zostały uwzględnione przy ocenie pracy doktorskiej Pani Moniki Ged.

II. Temat recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowi ukończenie sądowego postępowania cywilnego. Jest to zagadnienie istotne, które dotychczas nie doczekało się całościowego opracowania w nauce polskiej. Bez wątpienia można je uznać za problem naukowy w rozumieniu art. 187 § 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

Zakres przedmiotowy recenzowanej pracy jest bez wątpienia dostatecznie szeroki, by stanowić przedmiot rozprawy doktorskiej; można się nawet zastanawiać, czy nie nadmiernie szeroki. Bardzo szczegółowo omówione zostały m.in. kwestie dotyczące zawieszenia postępowania egzekucyjnego, które z tematem rozprawy wiążą się pośrednio. Niezwykle obszerny rozdział I, stanowiący jedną trzecią pracy, można byłoby bez szkody dla jej kompletności ograniczyć – zwłaszcza, że zagadnieniom omówionym w tej części została poświęcona niedawno wydana monografia A. Klich, *Zawieszenie postępowania egzekucyjnego*, Sopot 2020. Dużo miejsca w recenzowanej rozprawie zajmują także rozważania poświęcone ograniczeniom egzekucji (rozdział IV), a również ta problematyka jedynie częściowo wiąże się z ukończeniem sądowego postępowania egzekucyjnego. Tendencja do rozszerzania zakresu przedmiotowego pracy

wynika w mojej ocenie z pasji badawczej Doktorantki, którą można z łatwością dostrzec w recenzowanej rozprawie. Uważam, że nie należy z tej przyczyny stawiać Autorce zarzutów, tym bardziej, że zarówno w rozdziale I, jak i rozdziale IV nie ogranicza ona się do zrelacjonowania dotychczasowych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, lecz uzupełnia je o własne, wartościowe rozważania.

Pewne wątpliwości może budzić tytuł recenzowanej rozprawy. Pojęcie „ukończenia” postępowania egzekucyjnego nie jest rozpowszechnione w nauce, chociaż to określenie ustawowe (por. zwłaszcza art. 816 k.p.c.). Brakuje we wprowadzeniu jasnego zdefiniowania, co Doktorantka rozumie przez „ukończenie” postępowania egzekucyjnego, a co najmniej precyzyjnego wyliczenia, co zalicza do tej zbiorczej kategorii.

Jasno zostało natomiast wyjaśnione, co Autorka rozumie przez „sądowe” postępowanie egzekucyjne. Praca została poświęcona postępowaniu egzekucyjnemu uregulowanemu w Kodeksie postępowania cywilnego. Określone ono zostało przez Doktorantkę jako „sądowe”, w odróżnieniu od postępowania egzekucyjnego w administracji. Należy jednak zauważyć, że także w tym ostatnim przysługują środki zaskarżenia do sądu – z tym, że administracyjnego. Tematem recenzowanej rozprawy jest zatem w istocie ukończenie postępowania egzekucyjnego unormowanego w Kodeksie postępowania cywilnego. Można jednak zrozumieć, że nie zostało to wyeksponowane w tytule, skoro Autorka uważa, że postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych nie powinno być – tak jak obecnie – uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego, lecz w odrębnej ustawie.

III. Treść recenzowanej rozprawy doktorskiej pozwala przyjąć, że stanowiący jej przedmiot problem naukowy został przez Autorkę rozwiązany w sposób oryginalny, co spełnia kryterium przewidziane w art. 187 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

Co prawda, we wprowadzeniu Doktorantka nie wyodrębniła skonkretyzowanych hipotez badawczych związanych z tematem rozprawy, lecz skoncentrowała się na postulacie wyodrębnienia postępowania egzekucyjnego w sprawach cywilnych. Na samym wstępie postawiła zdecydowaną, „podstawową” tezę, że „zasadne jest wydzielenie przepisów Części trzeciej k.p.c. dotyczących sądowego postępowania egzekucyjnego, poprzez umieszczenie ich w odrębnym akcie prawnym”. Do postulatu tego wróciła we wnioskach końcowych (o czym dalej).

Jednocześnie Doktorantka zaznaczyła, że temat pracy „zawężono” do ukończenia postępowania egzekucyjnego, wskazując, że tematyka ta wymaga uporządkowania. Następnie przeszła już do

omówienia metod badawczych. Ostatecznie stwierdziła zaś, że przewidywany wpływ rezultatów recenzowanej rozprawy na rozwój nauki prawa postępowania egzekucyjnego ma polegać na podjęciu dyskusji nad zasadnością wniosków w niej zawartych, zawierają one bowiem spostrzeżenia natury systemowej o znaczeniu praktycznym. Celem Autorki było zatem stworzenie opracowania o charakterze kompleksowym, które wywoła dyskusję w nauce prawa. Cel ten, w mojej ocenie, udało się osiągnąć.

Chociaż podstawowa hipoteza badawcza wykracza poza temat (tytuł) rozprawy, nie budzi wątpliwości, że recenzowana praca dotyczy zagadnień istotnych dla nauki prawa. Zostaną one szczegółowo omówione w dalszej części recenzji, już w tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że Doktorantka szeroko odniosła się w szczególności do kwestii, w jakim zakresie ukończenie postępowania egzekucyjnego zostało w sposób autonomiczny uregulowane w przepisach Części trzeciej k.p.c., a w jakim konieczne jest, stosownie do art. 13 § 2 k.p.c., odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu rozpoznawczym (procesie).

IV. Recenzowana rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów, z których każdy kończy się podsumowaniem. Najdłuższy jest rozdział I, szczegółowo omawiający zawieszenie sądowego postępowania egzekucyjnego. Rozdział II poświęcono umorzeniu postępowania egzekucyjnego, przy czym należy zauważyć, że problematyka ta jest omawiana także w innych częściach pracy. Rozdział III został poświęcony odmowie wszczęcia egzekucji, co Doktorantka uznaje za jeden ze sposobów ukończenia postępowania egzekucyjnego – wskazując, że wymaga to umorzenia postępowania egzekucyjnego. W rozdziale IV omówiono ograniczenia egzekucji, stwierdzając w podsumowaniu, że w każdym przypadku, w którym egzekucja zostanie skierowana do przedmiotu czy świadczenia wyłączzonego spod egzekucji, zachodzi potrzeba umorzenia postępowania (w ocenie Autorki nie jest wówczas wystarczające uchylene zajęcia). Rozdział V, zdecydowanie najkrótszy, ma za przedmiot ukończenie postępowania egzekucyjnego w inny sposób niż przez jego umorzenie i odnosi się do art. 816 k.p.c. W rozdziale VI omówiono koszty postępowania egzekucyjnego, a w rozdziale VII środki zaskarżenia w postępowaniu egzekucyjnym.

Struktura rozprawy budzi pewne wątpliwości. Abstrahując nawet od tego, że – przy wybranym temacie pracy – rozdział III, a zwłaszcza rozdział I wydają się zbyt długie, nie jest jasne, dlaczego została przyjęta taka, a nie inna kolejność omawiania poszczególnych zagadnień. W szczególności już w rozdziale II zostało w sposób ogólny i – jak mogłoby się wydawać – całościowy omówione umorzenie postępowania egzekucyjnego, a następnie dwa kolejne rozdziały poświęcono odmowie wszczęcia egzekucji oraz jej ograniczeniom, których związek

z tematem pracy polega właśnie na tym, że – w ocenie Autorki – wymagają umorzenia postępowania egzekucyjnego. Jak się wydaje, brak bardziej przemyślanej struktury rozprawy wynika z tego, że Doktorantka nie postawiła na wstępie szczegółowych pytań badawczych odnoszących się bezpośrednio do tematu pracy, czyli ukończenia postępowania egzekucyjnego. Sprawia to, że poszczególne rozdziały są w zasadzie niezależnymi opracowaniami poszczególnych zagadnień. Zwraca ponadto uwagę ogromna dysproporcja długości poszczególnych części pracy. Rozdział I liczy ponad 140 stron, podczas gdy rozdział III – 6 stron, zaś rozdział V jeszcze mniej.

Powyższe usterki natury formalnej nie obniżają jednak wartości merytorycznej recenzowanej rozprawy. Autorka sprawnie posługuje się odesłaniami do innych fragmentów pracy, co sprawia, że nie ma w zasadzie rażących powtórzeń. Chociaż zatem struktura pracy mogłaby być odmienna, podkreślenia wymaga, że Doktorantka panuje nad przyjętą strukturą. Nie ma ona negatywnego wpływu na jakość rozprawy, a sprawia co najwyżej, że niektóre zagadnienia zostały omówione bardziej szczegółowo, niż wymagałby tego temat pracy. W ramach przyjętej koncepcji układ recenzowanej rozprawy jest klarowny. Podział poszczególnych rozdziałów w sposób konsekwentny opiera się na poszczególnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Niewątpliwie ułatwia to korzystanie z pracy.

Rozprawa liczy ponad 500 stron, w tym 30 stron wykazu literatury, obejmującego 373 pozycji. W bibliografii uwzględnione zostało jedynie polskie piśmiennictwo, chociaż Doktorantka w pewnym zakresie odwołuje się także do źródeł zagranicznych. Wykaz orzeczeń liczy kilkaset pozycji, w tym ponad dwieście judykatów Sądu Najwyższego. Jest to liczba bardzo duża, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę to, że Sąd Najwyższy – poza uchwałami – w zasadzie nie orzeka w sprawach *stricto* egzekucyjnych (por. art. 767⁴ § 2 k.p.c.). Uwzględnione zostało także orzecznictwo sądów powszechnych, a ponadto sądów administracyjnych. To ostatnie ma uzasadnienie w tym, że Doktorantka w szerokim zakresie porównuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z ustawą o postępowaniu o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (u.p.e.a.), jak również wykładnię i sposób stosowania tożsamy, a co najmniej zbliżonych uregulowań zwartych w obydwu tych aktach prawnych.

V. W recenzowanej pracy brakuje początkowego rozdziału (ewentualnie szerszego wstępu) o charakterze ogólnym, który stanowiłby wprowadzenie do dalszych rozważań. Rozdział I nie może pełnić tej roli, został bowiem poświęcony zawieszeniu postępowania egzekucyjnego. Zagadnienie to jedynie pośrednio wiąże się z tematem pracy. Nie każde zawieszenie

postępowania egzekucyjnego prowadzi do jego ukończenia, nie każde ukończenie wymaga zawieszenia.

Kwestie dotyczące zawieszenia postępowania zostały omówione bardzo szczegółowo, w sposób świadczący o bardzo dobrym rozumieniu omawianej problematyki przez Doktorantkę. Jedynie uwagi o zastoju postępowania wydają się nadmiernie ogólne i nie do końca powiązane z tematyką pracy. Zgodnie ze swym nadrzędnym celem badawczym, Autorka skoncentrowała się na ocenie, czy i ewentualnie w jakim zakresie mają w postępowaniu egzekucyjnym zastosowanie art. 173-182 k.p.c., które określa mianem „przepisów ogólnych” o zawieszeniu postępowania. Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że określenie „przepisy ogólne” – używane w całej pracy – nie wydaje się zbyt fortunate. W istocie chodzi o przepisy o procesie, które stosownie do art. 13 § 2 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie do innych rodzajów postępowań unormowanych w k.p.c. (w tym do postępowania egzekucyjnego), chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Autorka przedstawiła spójną koncepcję, w myśl której „przepisy ogólne” o zawieszeniu postępowania mogą mieć w postępowaniu egzekucyjnym zastosowanie tylko wówczas, gdy brakuje regulujących te kwestie uregulowań szczególnych zawartych w przepisach Części trzeciej k.p.c. Z założeniem tym można się zgodzić, pewne tezy szczegółowe zawarte w recenzowanej rozprawie mogą skłaniać do polemiki.

Doktorantka opowiedziała się za stanowiskiem, że w przypadku braków w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną postępowania egzekucyjnego *de lege lata* zastosowanie ma – w drodze analogii – art. 818 § 1 k.p.c. Tezę tę, chociaż szeroko reprezentowaną w doktrynie, należy uznać za kontrowersyjną, skoro powołany przepis odnosi się jedynie do braku „zdolności procesowej” (wierzyciela lub dłużnika). Argumenty oparte na projekcie nowelizacji k.p.c. (zapropozowanym dodaniu art. 818¹ k.p.c.) trudno uznać za przesądzające, skoro projekt ten nie został jeszcze nawet skierowany do Sejmu. W mojej ocenie mocniejsze argumenty przemawiają za stosowaniem w omawianej sytuacji art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., co pozwala na zawieszenie postępowania w razie braków w składzie organów wierzyciela lub dłużnika. Przemawia za tym wykładnia językowa art. 818 § 1 k.p.c., a w obecnym stanie prawnym trudno wskazać argumenty uzasadniające jej pominięcie. Nie ma przy tym przeszkód natury zasadniczej, które stałyby na przeszkodzie odpowiedniemu stosowaniu art. 174 § 1 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym; zresztą kilka stron dalej Autorka zdecydowanie opowiada się za tym, by stosować w nim art. 174 § 1 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Autorka trafnie uznała, że nie stanowi podstawy zawieszenia postępowania egzekucyjnego utrata zdolności procesowej przez pełnomocnika procesowego (s. 112). W takiej sytuacji zaproponowała odpowiednie stosowanie, z mocy art. 13 § 2 k.p.c., uregulowania art. 175 k.p.c. Jednakże przepis ten może znaleźć zastosowanie, w tym odpowiednie, jedynie *per analogiam*, dotyczy bowiem tylko śmierci pełnomocnika procesowego. Regulujący utratę jego zdolności procesowej art. 175¹ k.p.c. ma zastosowanie w przypadkach przymusu adwokacko-radcowskiego, ten zaś w postępowaniu egzekucyjnym nie występuje.

Nieprawidłowe jest przyjęte na s. 46 założenie, że art. 4¹ k.p.c. – zawierający definicję nadużycia prawa procesowego – ma w postępowaniu egzekucyjnym zastosowanie na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. Jak już wskazano, ten ostatni przepis przewiduje odpowiednie stosowanie w innych rodzajach postępowania (w tym egzekucyjnym) przepisów o procesie, zawartych w Części pierwszej k.p.c. Tymczasem art. 4¹ k.p.c. został umiejscowiony w Tytule wstępnym (przepisach ogólnych), a zatem art. 13 § 2 k.p.c. nie może zostać uznany za podstawę jego odpowiedniego stosowania. Systematyka kodeksu przemawia za przyjęciem, że art. 4¹ k.p.c. ma w postępowaniu egzekucyjnym zastosowanie wprost.

Dodać należy, że z art. 4¹ k.p.c. nie wynika żadna sankcja. Co najmniej nieprecyzyjne jest zatem zawarte na s. 47 założenie, że konsekwencje nadużycia prawa procesowego da się wyprowadzić „wprost z treści wskazanego przepisu” (czyli art. 4¹ k.p.c.). Co prawda, wyrażane są poglądy, że w razie naruszenia prawa procesowego – poza stosowaniem ogólnych sankcji fiskalnych przewidzianych w art. 226² k.p.c. – można poszukiwać odpowiednich sankcji procesowych, nawet jeśli nie wynikają z wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z 4 lipca 2019 r. przepisów szczególnych (art. 53¹, 117², 350¹ i 394³ k.p.c.), które *nota bene* co do zasady mogą znaleźć odpowiednie zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym. Wymaga to jednak znacznie bardziej wyrafinowanego uzasadnienia – por. zwłaszcza K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, Polski Proces Cywilny 2020/1, *passim*. Nie można *de lege lata* sankcji procesowych za nadużycie prawa procesowego wyprowadzać „wprost” z art. 4¹ k.p.c., ponieważ legislator odstąpił od zamieszczenia w nim takich sankcji (por. A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, *Palestra* 2019/11-12, s. 173).

Można także poczynić kilka bardziej szczegółowych uwag do rozdziału I, co jest w pełni zrozumiałe przy jego długości. Na s. 49 brakuje jednoznacznej oceny, czy do wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego dłużnik może dołączyć uwierzytelniony (w szczególności przez zawodowego pełnomocnika, zgodnie z art. 129 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)

odpis odpisu postanowienia wydanego na podstawie art. 346 § 1 k.p.c. Budzi wątpliwości zawarte na s. 77 założenie, że art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi przepis szczególny wobec art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Należy wziąć pod uwagę, że art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przewiduje zawieszenie postępowania z przyczyn prejudycjalnych, zaś art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c. określa jeden ze sposobów zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych. Wydaje się zresztą, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c. należałoby bardziej wyodrębnić, następuje ono bowiem nie z przyczyn dotyczących postępowania egzekucyjnego, ale jako forma zabezpieczenia roszczenia.

Kontrowersyjne jest stwierdzenie na s. 144, że „nie sposób uznać praktyki organów egzekucyjnych, polegającej na kontynuowaniu egzekucji w przypadku braku postanowienia stwierdzającego zawieszenie konkretnego postępowania egzekucyjnego, za nieprawidłową”, skoro z art. 259 § 1 Prawa restrukturyzacyjnego wynika, że zawieszenie postępowania egzekucyjnego następuje z mocy prawa. Autorka trafnie wskazuje, że zawieszenie postępowania egzekucyjnego z mocy prawa wywołuje trudności praktyczne – zwłaszcza, gdy przepisy odrębne nie gwarantują, że komornik uzyska niezwłocznie o tym informację. Trudno jednak przyjąć, że nie jest nieprawidłowe kontynuowanie postępowania egzekucyjnego, do którego zawieszenia doszło *ex lege*. Wydaje się, że Autorka przyjęła tu raczej perspektywę komornika i potrzeb praktyki, a nie perspektywę naukową.

Pewne zagadnienia nie zostały uwzględnione, chociaż mogą wiązać się z tematem pracy. W pkt 1.2.4, na s. 58 i nast. nie dokonano oceny, jaki wpływ na potrzebę i zakres stosowania art. 820³ k.p.c. (przewidującego zawieszenie postępowania w razie doręczenia wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty na niewłaściwy adres) ma wprowadzenie art. 139¹ k.p.c., z którego wynika, że *de lege lata* w postępowaniu rozpoznawczym pierwsze doręczenie dla osoby fizycznej nie może nastąpić przez podwójne awizo, a w razie potrzeby aktualny adres pozwanego ustalany jest przez komornika jeszcze przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego. Przeważa przy tym pogląd, że hipoteza art. 139¹ k.p.c. obejmuje m.in. sytuacje, w których pierwsze doręczenie dla pozwanego obejmuje nakaz zapłaty, który w myśl art. 480² § 3 k.p.c. doręczany jest wraz z odpisem pozwu. Znajduje to pośrednie potwierdzenie w nowym § 96 ust. 1a Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

Na s. 67 zawarto uogólnione stwierdzenie, że legitymowany do złożenia wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 821 k.p.c. jest każdy podmiot uprawniony do złożenia skargi na czynności komornika oraz zażalenia na postanowienie sądu. Przydałaby się jednak bardziej wnikliwa ocena, kto jest legitymowany do złożenia skargi na czynności komornika oraz

zażalenia na postanowienia sądu i czy zawsze przekłada się to na legitymację do złożenia wniosku o zawieszenie. Na s. 95-96, w kontekście skargi pauliańskiej, warto byłoby uwzględnić uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19, OSNC 2021/10 poz. 62

Przy omawianiu art. 819 § 1 k.p.c. – uznając ten przepis za *lex specialis* w stosunku do art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. – Doktorantka nie ustosunkowała się do kwestii, dlaczego hipoteza art. 819 § 1 k.p.c. odwołuje się jedynie do śmierci wierzyciela lub dłużnika (co może dotyczyć jedynie osoby fizycznej), nie obejmuje natomiast utraty zdolności sądowej przez jednostkę organizacyjną, która przecież także może być wierzycielem lub dłużnikiem. Nie dokonano ponadto oceny, czy aktualne są przytoczone na s. 123 przedwojenne wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, w myśl których nie jest konieczne zawieszanie, a następnie podejmowanie postępowania egzekucyjnego, gdy informację o podstawie zawieszenia organ egzekucyjny poweźmie dopiero po zgłoszeniu się do postępowania następców prawnych strony (spadkobierców).

Mimo stosunkowo licznych uwag szczegółowych podkreślenia wymaga, że w rozdziale I zagadnienia dotyczące zawieszenia postępowania egzekucyjnego zostały przedstawione w sposób szczegółowy i co do zasady prawidłowy. Liczba uwag polemicznych świadczy o tym, że Doktorantka zrealizowała swój cel w postaci wywołania ożywionej dyskusji.

Rozdział II nosi tytuł „Umorzenie postępowania egzekucyjnego”, chociaż problematyki tej nie wyczerpuje, ponieważ jest ona uwzględniona także w dwóch kolejnych rozdziałach. Struktura rozdziału II jest bardzo szczegółowa. Doktorantka podstawy umorzenia postępowania egzekucyjnego trafnie podzieliła na trzy grupy – na wniosek, z urzędu oraz z mocy prawa – a w ich ramach omawia poszczególne przepisy stanowiące podstawę umorzenia. Ze względu na mnogość tych podstaw, podział taki można uznać za prawidłowy, zwłaszcza, że zapewnia pracy lepszą czytelność.

Autorka słusznie uznała, że najwięcej trudności w praktyce nastręcza umorzenie postępowania egzekucyjnego z mocy prawa. Powoduje ono niepewność nie tylko po stronie podmiotów uczestniczących w postępowaniu, ale także organu egzekucyjnego. Należy się zgodzić z postulatem *de lege ferenda*, że liczba przypadków umorzenia postępowania egzekucyjnego *ex lege* powinny zostać w miarę możliwości ograniczana. Kontrowersyjna jest natomiast propozycja, by *de lege lata* regułą było wydawanie przez komorników deklaratoryjnych postanowień w przedmiocie stwierdzenia umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy

prawa. Można zgodzić się z argumentem Doktorantki, że zapewniłoby to lepsze poinformowanie stron o stanie danego postępowania egzekucyjnego. Należy to jednak ujmować raczej również jedynie w kategoriach postulatów *de lege ferenda*, trafnie bowiem uznaje się w judykaturze, że w razie zajścia określonego skutku (w tym przypadku umorzenia postępowania) z mocy prawa, w braku wyraźnego przepisu nie ma podstaw do wydawania deklaratoryjnych postanowień w tym przedmiocie (por. uchwały Sądu Najwyższego z 16 maja 2016 r., III CZP 44/96, oraz z 30 marca 1998 r., III CZP 1/98, a także wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2012 r., V CSK 516/11, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2017 r., III CZP 80/17). Ta różnica poglądów nie zmienia oceny, że umorzenie postępowania egzekucyjnego z urzędu zostało w recenzowanej pracy omówione niezwykle wnikliwie i co do zasady trafnie. Przedstawiając własne poglądy Doktorantka szczegółowo omawia poglądy przeciwne, zachowując wysokie standardy pracy naukowej.

Także umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek zostało przedstawione trafnie i wnikliwie. Oceny tej nie zmienia to, że za kontrowersyjną można uznać przyjętą przez Doktorantkę tezę, iż art. 203 § 2 k.p.c. nie znajduje, na mocy art. 13 § 2 k.p.c., odpowiedniego zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym (s. 195 i n.). Prowadzi to Autorkę do wniosku, że – wbrew uchwale Sądu Najwyższego z 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, a także postanowieniu Sądu Najwyższego z 5 października 2016 r., III CZP 52/16 – umorzenie postępowania egzekucyjnego na żądanie wierzyciela nie niweczy przerwy biegu terminu przedawnienia spowodowanej wszczęciem tego postępowania. Nie wydaje się przesądzający podniesiony przez Doktorantkę argument, że wniosek wierzyciela o umorzenie postępowania egzekucyjnego nie podlega żadnej ocenie (kontroli) – odmiennie, niż ma to miejsce w przypadku cofnięcia pozwu (art. 203 § 4 k.p.c.). Jak trafnie zauważono w powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, uregulowanie art. 203 § 2 zd. pierwsze k.p.c. ma na celu przede wszystkim zapobieżenie możliwości manipulowania przez powoda terminami przedawnienia roszczenia. Brak takiego uregulowania prowadziłby do tego, że powód mógłby wielokrotnie składać pozew, a następnie cofać go – z zachowaniem przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. skutku przerwania biegu przedawnienia (które następnie biegnie od początku, co wynika z art. 124 k.c.). Racja rozwiązania przyjętego w art. 203 § 2 zd. pierwsze k.p.c. i dążenie do przeciwstawienia się możliwym nadużyciom można uznać za jeszcze bardziej uzasadnione na gruncie postępowania egzekucyjnego, w którym chodzi o zastosowanie wobec dłużnika środków przymusu – podkreślił Sąd Najwyższy. Gdyby zaś przyjąć przeciwny pogląd Autorki, możliwe byłoby takie manipulowanie wnioskami o wszczęcie i umorzenie postępowania

egzekucyjnego, w wyniku którego nigdy nie dochodziłoby do przedawnienia wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym (wykonawczym). Koncepcja ta z łatwością prowadziłaby do kreowania wierzytelności nieprzedawnialnych, co byłoby sprzeczne z istotą przedawnienia. Szeroko opisana w pracy niedawna zmiana dokonana w tym zakresie w postępowaniu egzekucyjnym w administracji przemawia raczej przeciwko tezie popieranej przez Autorkę, skoro trzeba było w art. 59 § 6 u.p.e.a. wprowadzić wyraźne uregulowanie, że w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego, m.in. na żądanie wierzyciela, pozostają w mocy skutki związane z zastosowaniem środka egzekucyjnego. W art. 825 k.p.c., ani też powoływany przez Autorkę art. 826 k.p.c. takiego uregulowania nie wprowadzono.

Jeśli chodzi o kwestie bardziej szczegółowe, wątpliwości budzi, użyte w odniesieniu do art. 29 ust. 1 ustawy o kosztach komorniczych (u.k.k.), sformułowanie „wykazanie jako silniejszy środek dowodzenia” (s. 193). Może to sugerować wymaganie jakichś szczególnych środków dowodowych. Tymczasem w doktrynie przyjmuje się, że wymaganie „wykazania” oznacza tylko tyle, że nie jest wystarczające samo oświadczenie wierzyciela (np. zawarte w treści wniosku o umorzenie postępowania), iż zaszły zdarzenia wskazane w art. 29 ust. 1 zd. drugie lub trzecie u.k.k. Do wykazania tych okoliczności dochodzi wówczas, gdy wierzyciel przedłoży dowód świadczący o tym, że miały miejsce takie okoliczności.

Bardzo dobrze, z dużym znawstwem tematu omówione zostało również umorzenie postępowania egzekucyjnego z urzędu. Pewne wątpliwości może budzić stanowcze odrzucenie możliwości stosowania art. 355 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (s. 185). Na tle art. 824 § 1 pkt 1 k.p.c. brakuje zaś odniesienia do zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej. Przydatna byłaby także analiza, w jakim zakresie w postępowaniu egzekucyjnym jest możliwe uzupełnienie braku zdolności sądowej – w szczególności, czy w takim samym, jak w postępowaniu rozpoznawczym (por. s. 219 i n.).

Rozdział III, jeden z dwóch najkrótszych, poświęcony został odmowie wszczęcia egzekucji. Doktorantka przyjmuje, że zawsze wymaga to umorzenia postępowania egzekucyjnego. Teza ta oparta jest na założeniu, że odmowa wszczęcia egzekucji następuje już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, które w tej sytuacji zawsze musi zostać umorzone. Może jednak budzić pewne wątpliwości tak stanowcze, aprioryczne założenie, że w każdym przypadku odmowy wszczęcia egzekucji konieczne jest wydawanie odrębnego postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W związku z takim założeniem Autorka jest w tym przypadku gotowa – w razie braku wyraźnej podstawy umorzenia w Części trzeciej k.p.c. – dopuścić odpowiednie stosowanie w postępowaniu egzekucyjnym art. 355 k.p.c. (w zw. z art.

13 § 2 k.p.c.). Odnotowania wymaga, że na tle art. 804² § 2 k.p.c. wyrażono pogląd, iż nie wydaje się konieczne łączenie w tej samej sprawie umorzenia postępowania egzekucyjnego z odmową wszczęcia egzekucji. W związku z tym poddano w wątpliwości zasadność wprowadzania regulacji przewidującej odmowę wszczęcia egzekucji, skoro postępowanie egzekucyjne i tak zawsze musi zostać umorzone. Warto byłoby jednak rozważyć także, co najmniej *de lege ferenda*, czy rzeczywiście zawsze nieodzowne jest umorzenie postępowania egzekucyjnego, jeśli przepisy wyraźnie przewidują odmowę wszczęcia egzekucji (por. także np. art. 10 ustawy o komornikach sądowych). Autorka opiera się na założeniu, że skoro złożenie wniosku wszczyna postępowanie egzekucyjne, to zawsze trzeba je następnie umorzyć. Brakuje jednak analizy, jakie korzyści wynikają z tego, że nawet w sytuacji, w której przepisy wyraźnie przewidują odmowę wszczęcia egzekucji, należy następnie umorzyć postępowanie egzekucyjne – nawet, jeśli nie zostały podjęte żadne czynności, bo np. komornik odmówił „przyjęcia sprawy” (art. 10 ust. 8 ustawy o komornikach sądowych).

W rozdziale IV omówiono ograniczenia egzekucji. W tym zakresie nie budzi wątpliwości trafność tezy Autorki, że jeżeli egzekucja zostanie skierowana do przedmiotu objętego takim ograniczeniem, postępowanie egzekucyjne należy umorzyć. Jak jednak zasygnalizowano, rozdział IV wydaje się nazbyt rozbudowany, skoro w razie ograniczenia egzekucji postępowania egzekucyjne nie powinno zostać wszczęte, a zatem konieczność jego umorzenia wynikać może co do zasady z błędu, czyli np. skierowania egzekucji do przedmiotów określonych w art. 829 k.p.c., co – jak przyznaje Doktorantka – nie powinno nastąpić (por. s. 318). Trzeba jednak przyznać, że kwestie dotyczące zakresu przedmiotowego ograniczeń egzekucji, nawet jeśli tylko pośrednio wiążą się z tematem pracy, Autorka przedstawiła z dużym znanstwem i w sposób bardzo interesujący.

W kontekście publikacji rozprawy należy odnotować, że już jej oddaniu została uchwalona ustawa z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. poz. 2289). Przeniosła ona regulacje obejmujące ograniczenia egzekucji przeciwko rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo rolne do art. 829¹-829⁴ k.p.c., uchylając jednocześnie delegację do wydania rozporządzenia zawartą dotychczas w art. 830 k.p.c. Jest to co do zasady zgodne z postulatami przedstawionymi na s. 321 recenzowanej rozprawy.

Rozdział V, najkrótszy, poświęcono ukończeniu postępowania egzekucyjnego w inny sposób niż przez jego umorzenie. Dotyczy to regulacji art. 816 k.p.c., a przede wszystkim konsekwencji skutecznego zakończenia egzekucji. Kwestie z tym związane zostały przedstawione w sposób prawidłowy, chociaż – inaczej niż w innych rozdziałach – syntetyczny.

Zabrakło bardziej ogólnych rozważań na temat „ukończenia” postępowania egzekucyjnego, a wydaje się, że właśnie analiza art. 816 k.p.c. stanowiła okazję do poczynienia bardziej generalnych uwag w tym przedmiocie.

Spójnie z przyjętymi założeniami Doktorantka uznaje, że ukończenie postępowania egzekucyjnego wymaga wydania deklaratoryjnego postanowienia na podstawie art. 816 § 3 k.p.c.; nie jest wystarczające samo rozstrzygnięcie o kosztach ukończonego postępowania.

Zgodnie z tytułem rozdział VI powinien być poświęcony kosztom postępowania egzekucyjnego związanym z jego umorzeniem, jednakże większość rozważań Doktorantka poświęciła ogólnemu omówieniu kosztów postępowania egzekucyjnego (pkt 6.1-6.3). Dopiero w pkt 6.4 przedstawiona została problematyka kosztów związanych z umorzeniem postępowania egzekucyjnego.

Bardzo interesujące są rozważania, czy – i ewentualnie w jakim zakresie – komornik może ocenić, że określone koszty postępowania egzekucyjnego były niecelowe i nie obciążać nimi dłużnika. Odnosić należy, że stanowisko przyjęte przez Doktorantkę wymaga odpowiedniego stosowania art. 98 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Jeżeli chodzi o uwagi szczegółowe, na s. 388 przydałoby się zająć stanowisko, czy aktualne pozostają przedwojenne wypowiedzi doktryny i orzecznictwa wskazujące, jakie koszty postępowania egzekucyjnego można uznać za niecelowe.

W rozdziale VII sposób ogólny omówiono środki zaskarżenia w postępowaniu egzekucyjnym. Inaczej niż w rozdziale VI, nie powiązano jednak tej problematyki – nawet w tytule – jedynie z ukończeniem postępowania egzekucyjnego. Nie zmienia to faktu, że i w tej części zagadnienia dotyczące bezpośrednio ukończenia postępowania egzekucyjnego zostały przedstawione w sposób wystarczający i co do zasady prawidłowy. Skoro jednak Doktorantka – po raz kolejny – wykroczyła poza zakres przedmiotowy recenzowanej rozprawy wynikający z jej tytułu, należy zwrócić uwagę na pewne kwestie, które mogą budzić wątpliwości, bądź wymagałyby szerszej analizy.

Na s. 433 w ostatnim akapicie wkradło się nieaktualne założenie, że zażalenie ma w postępowaniu egzekucyjnym ma co do zasady charakter dewolutywny. Jest to niewątpliwie jedynie lapsus, bowiem następnie Doktorantka szeroko odnosi się do wprowadzonego 7 listopada 2019 r. art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., w myśl którego zażalenie rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów. W tym kontekście szerszej oceny wymaga, czy w postępowaniu egzekucyjnym charakter poziomy mają wszystkie zażalenia –

także te, których podstawy upatruje się w art. 394 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W tym zakresie uwzględnienia wymagałoby stanowisko B. Pyzdera, *Zbieg zażalenia dewolutywnego i zażalenia poziomego w postępowaniu cywilnym*, *Palestra* 2020/10, s. 36–37. Publikacja ta została uwzględniona jedynie w bibliografii.

Wątpliwości budzi, czy w postępowaniu egzekucyjnym warunkiem dopuszczalności zażalenia jest uprzedni wniosek o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem (por. zagadnienia prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu w sprawach III CZP 38/21 oraz III CZP 81/21). Chodzi w szczególności o to, czy uczestnik postępowania egzekucyjnego, któremu sąd doręczył z urzędu odpis orzeczenia wraz ze sporządzonym już uzasadnieniem (art. 766¹ § 1 k.p.c.), powinien w celu skutecznego wywiedzenia środka odwoławczego ponownie domagać się doręczenia odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem (art. 357 § 2 i § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Skoro Doktorantka odniosła się do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz do skargi kasacyjnej – które nie przysługują od orzeczeń wydanych w postępowaniu egzekucyjnych – rzuca się w oczy brak oceny, czy od orzeczeń dotyczących ukończenia postępowania egzekucyjnego może przysługiwać skarga nadzwyczajna.

Wartość rozważań zawartych w rozdziale VII zwiększyłaby także ocena, czy w postępowaniu egzekucyjnym ma zastosowanie wymaganie *gravaminis* (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13). Zbędne wydają się natomiast tak szerokie rozważania na temat skutków wniesienia skargi na orzeczenie komornika do niewłaściwego sądu (s. 450 i n.), skoro *de lege lata* ten szczególny środek

VI. W podsumowaniu poziom merytoryczny pracy należy ocenić bardzo wysoko. Zagadnienia objęte tematem recenzowanej rozprawy Doktorantka omawia nie tylko bardzo wnikliwie, ale także ze znanstwem. Niewątpliwy walor recenzowanej rozprawy stanowi to, że Autorka bardzo dobrze zna praktykę postępowania egzekucyjnego. Widoczne są bardzo duży nakład pracy, zaangażowanie oraz staranność.

Dzięki dobremu warsztatowi naukowemu Doktorantka w sposób efektywny korzysta z dorobku doktryny i orzecznictwa. W kwestiach spornych szczegółowo omawia możliwe kierunki interpretacji, a następnie przedstawia i uzasadnia swoje stanowisko. Uwzględnione w zasadzie wszystkie istotne – z punktu widzenia tematu pracy – orzeczenia, a także najważniejsze wypowiedzi doktryny. Pod kątem ewentualnej publikacji można jeszcze zwrócić uwagę na

artykuły M. Romańskiej oraz Z. Woźniaka zamieszczone w monografii *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego - konsekwencje zmian*, Warszawa 2021.

Konkluzja pracy, czyli postulat wyodrębnienia postępowania egzekucyjnego w sprawach cywilnych do odrębnej ustawy, może być przedmiotem dyskusji. Trudno wyciągać ostateczne wnioski w tym zakresie w oparciu o badania dotyczące jedynie ukończenia postępowania egzekucyjnego. Regulacje w tym ostatnim przedmiocie, aczkolwiek istotne, stanowią jedynie część przepisów o postępowaniu egzekucyjnym zawartych obecnie w Części trzeciej k.p.c. Trzeba uwzględnić, że *de lege lata* zakres odpowiedniego stosowania w postępowaniu egzekucyjnym przepisów o procesie jest szeroki. Jedynie przykładowo można wskazać, że obejmuje to regulacje dotyczące wyłączenia sędziego, zdolności sądowej i procesowej, wymagań pism procesowych, czy terminów. Gdyby chcieć postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych wyodrębnić z k.p.c., należałoby w nowej ustawie kwestie te uregulować, bądź też w dalszym ciągu odsyłać do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.c. o procesie.

Można jednak zrozumieć założenie, które da się *implicite* wyczytać z pracy, że wydzielenie do odrębnej ustawy zwiększyłoby – przynajmniej w ujęciu formalnym – rolę postępowania egzekucyjnego, które z taką pasją Doktorantka bada.

Zastosowane metody badawcze należy uznać za prawidłowe. Metodę dogmatyczną bardzo dobrze uzupełniają trafne i kompetentne rozważania historycznoprawne. Chociaż Doktorantka tego nie eksponuje, w pewnym zakresie wykorzystana została metoda prawnoporównawcza.

VII. Także stroną formalną pracy należy ocenić wysoko. Autorka posługuje się jasnym i komunikatywnym językiem, cechującym się precyzją i prawidłowością używanych sformułowań. Błędy językowe są bardzo nieliczne, nawet interpunkcja jest w zasadzie prawidłowa, co obecnie nie zdarza się często.

Największe zastrzeżenia budzi określanie przepisów, do których odsyła art. 13 § 2 k.p.c., mianem „przepisów ogólnych”. Można zrozumieć to, że z punktu widzenia postępowania egzekucyjnego przepisy te wydają się w jakimś sensie ogólne. Jednakże systematyka Kodeksu postępowania cywilnego mianem przepisów ogólnych nakazuje określać te zawarte w Tytule wstępnym (art. 1-13 k.p.c.). W zakresie nieuregulowanym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym odpowiednio stosuje się natomiast, w myśl art. 13 § 2 k.p.c., przepisy o procesie (np. o zawieszeniu postępowania – art. 173 i n. k.p.c.).

Warto także zwrócić uwagę, że należy unikać archaicznej konstrukcji orzecznika przymiotnikowego w narzędniku – np. że dana kwestia „jest dyskusyjną” (s. 146, s. 192). Niektórzy uważają nawet taką formę za błędną. Lepiej zatem używać współczesnej formy „jest dyskusyjna”, czyli konstrukcji mianownikowej przymiotnika w orzeczeniu imiennym.

Korekta została wykonana starannie. Przypisy są zredagowane prawidłowo, to samo dotyczy bibliografii i wykazu orzecznictwa. Pracę – mimo obszerności – czyta się bardzo dobrze. Zainteresowanie Doktorantki omawianymi zagadnieniami udziela się czytelnikowi. Bardzo dobry poziom – nie tylko co do treści, ale i formy – pozwala przyjąć, że praca stanowi istotny wkład w rozwój nauki prawa.

VIII. Zawarte w niniejsze recenzji wątpliwości i sugestie w zdecydowanej większości mają charakter jedynie uwag polemicznych i w żadnej mierze nie podważają wartości recenzowanej rozprawy. Przeciwnie, świadczą o tym, że Doktorantka prawidłowo zidentyfikowała najważniejsze zagadnienia, a jednocześnie – co zasługuje na uznanie – zajęła jasne stanowiska w najbardziej nawet kontrowersyjnych kwestiach. Istotne jest również to, że Autorka nie ograniczyła się do przedstawiania swoich poglądów, ale każdorazowo je uzasadniła w sposób, który świadczy zarówno o znakomitej znajomości omawianej problematyki, jak i o bardzo dobrej ogólnej wiedzy prawniczej, w szczególności z zakresu prawa postępowania cywilnego.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Ged pt. „Ukończenie sądowego postępowania egzekucyjnego” w pełni odpowiada warunkom określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 471 ze zm.), a zatem może stanowić podstawę do dopuszczenia mgr Moniki Ged do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz do nadania jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

